

Festiwal lalek nie tylko w teatrze

AFRYKAŃSKIE ŹRÓDŁO

Od wtorku, 22 maja, w Bielsku-Białej trwa XXVIII Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej. Dobiegnie końca w sobotę, 26 maja. Spektakle odbywają się w Teatrze Polskim, Teatrze Lalek Banialuka, Domu Kultury im. Wiktorii Kubisz, a także na placu Chrobrego i przed Banialuką. W festiwalu biorą udział teatry lalkowe z Polski i zagranicy. Wydarzeniem towarzyszącym jest wystawa w Galerii Bielskiej BWA „Kono Donkili: Afrykański teatr lalek”.

Ekspozycja w BWA to część kolekcji подарowanej Muzeum Narodowemu w Szczecinie przez wybitnych znawców afrykańskiego teatru lalek - Oleńkę Darkowską-Nidzgorską i Denisa Nidzgorskiego-Gordiera. Kurator wystawy Ewa Prądyńska podkreśla, że najstarszy dowód na istnienie teatru lalek na świecie pochodzi właśnie z Afryki. Jednak nasze europejskie wyobrażenia na temat tego typu sztuki nie przystają do realiów Czarnego Kontynentu. - *Przedstawienia stanowią tam przeważnie krótkie scenki, łączące w sobie taniec i muzykę. Często są całkowicie spontaniczne i nieprzewidywalne* - mówi Ewa Prądyńska. - *Lalki odgrywają istotną rolę w wielu rytuałach. Biorą udział w rozstrzyganiu lokalnych konfliktów, pomagają wydawać wyroki, występują w obrzędach wróżbiarskich, służą pomocą w przepowiadaniu przyszłości. Pełnią ważną funkcję w magii terapeutycznej, rytuałach inicjacyjnych, kulcie przodków, obrzędach pogrzebowych, kultach płodności. Pomimo tego bogactwa rytualnych zastosowań, służą też zwykłej rozrywce. Jeśli chodzi o kult płodności, to - jak wyjaśnia kuratorka - w Afryce największym nieszczęściem dla kobiety jest bezpłodność. A ponieważ powszechne jest tam myślenie magiczne (jeśli odegramy jakąś scenkę, to ona zaistnieje), bezpłodne kobiety noszą przy sobie laleczki, żeby móc mieć dziecko.*

W teatrze afrykańskim grą sceniczną zajmują się wyłącznie mężczyźni, a kobiety odpowiedzialne są za część muzyczną. Nie ma tam bowiem widowisk bez muzyki. Teatr jest także sposobem na wyrzucenie frustracji, pokazanie problemów życia ro-



dziniego. Na przykład tego, że każda z kilku żon stara się, by wspólny mąż przeznaczał najwięcej finansów na jej dziecko, a nie innej z matek. Ponieważ „spektaklami” zajmują się młodzi, często wytykają oni za pomocą scenek wady starszym. Teatr uprawiają także rybacy, którzy przedstawiają go na łodziach, ale także na wodzie. Ciekawostką teatru hausńskiego (ludu Hausńczyków) jest fakt, że lalkarze wkładają sobie do gardła kawałek metalu lub skorupki jajka, żeby „kukielka” wydawała piskliwy, niezwykły głos.

- *Afrykańskie lalki przybierają zróżnicowane formy i rozmiary - od naprawdę małych do ogromnych, obsługiwanych przez kilku lalkarzy. Mogą mieć ruchome członki, manipulowane za pomo-*

cą sznurków, drutów, prętów. Animuje się je rękoma, palcami u nóg, nosząc na głowie, ramionach lub przed sobą, niczym tarczę - mówi Ewa Prądyńska. Jak podkreśla, lalki poruszają się bardzo energicznie, wręcz chaotycznie, tak że czasami aż scena się kiwa. Co bardzo istotne, teatr afrykański potrzebuje reakcji publiczności. Ludzie często podnoszą rękę w geście zwycięstwa czy wykonują piruety albo rzucają pieniądze. Próby pokazania teatru afrykańskiego białej publiczności nie powiodły się, bo aktorzy nie potrafili grać dla widzów, którzy reagują (bądź nie) zupełnie inaczej...

Wystawa w BWA trwa do 17 czerwca. Wstęp na nią jest bezpłatny.

Tekst i foto:

MAGDALENA NYCZ